WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" **Wychodzi dwa razy dziennie.** **Cena 4 halerze.** **Wychodzi dwa razy dziennie.** „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10· w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baszkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 52 **Kraków, sobota 1 lutego 1908 r.** **ROK XVI.**

OD ADMINISTRACJI.

Wobec kończącego się miesiąca upraszamy P. T. Prenumeratorów o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata kwartalna wynosi na prowincji 8 koron, miesięcznie 2·70 h.

Prenumerata w miejscu bez odnoszenia 2 kor., za odnoszenie dopłaca się 40 h.

Wszyscy nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają za nadesłaniem 20 hal. na porto powieść p. t. „MAŁY GARNIZON", a nadto początek wychodzącej obecnie powieści W. Collinsa: „Widmo zbrodni".

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

Kraków 31 stycznia 1907

— RABUNEK 50 000 KORON. Dziś w południe między godziną 11-tą a 12-tą, dwaj woźni krakowskiej filji Banku austro-węgierskiego udali się na Podgórze celem zainkasowania pieniędzy w sklepie Aleksandrowicza. W chwili, kiedy woźni ci w ulicy Kalwaryjskiej na chwilę się rozeszli, do jednego z nich, niejakiego Lichoty, niosącego torbę przystąpiło nagle dwóch nieznajomych mężczyzn, którzy, jak twierdzi Lichota, zapytali go o jakieś weksle, a następnie przemocą wciągnęli go do sieni domu pod l. 22, stąd zaś do piwnicy i tu wyrwali mu torbę wraz z znajdującą się w niej kwotą 50.000 koron w gotówce i kilkunastoma wekslami.

O rabunku tym uczyniono bezzwłocznie doniesienie do policji, która wdrożyła śledztwo. Obu woźnych na razie aresztowano. Lichota twierdzi, że jeden z rabusiów był żydem. Okazuje też ślady podrapania na rękach, jako następstwo szamotania się z rabusiem.

* * *

Nazwisko woźnego, brzmi: Jamroz. Lichota był jego pomocnikiem, towarzyszącym mu przy inkasowaniu.

Za opisanymi przez obu sprawcami rabunku, rozesłano depesze gończe do wszystkich posterunków granicznych. Śledz wo objął komisarz policji p. Krupiński, w prowadzeniu którego jest mu pomocnym inspektor Bronisław Karcz oraz kilkunastu agentów cywilnych.

— Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. „Życie", Ak. koło art.-lit. urządza w niedzielę dn. 2 lutego odczyt p. Walickiego p. t.: „Świat fantazji w dziełach St. Wyspiańskiego" w Coll. Nov. sala nr. 48. Początek o godz. 11-tej. Wstęp 30 hal., dla członków wolny.

— W SPRAWIE MUZEUM PRZEM. Wczoraj d. 30 stycz. odbyło się pod przewod. prezydenta miasta dra Leo posiedzenie Komitetu dla spraw Muzeum przem., na którem dyrek. Stryjeński zdawał sprawę z dotychczasowego rozwoju Instytutu dla popierania drobnego przemysłu i rękodzieł, oraz z pertraktacji w tej sprawie z Wydziałem kraj. Komitet upoważnił Prezydjum do odniesienia się do wszystkich interesowanych czynników w celu mianowania delegatów do kuratorji instytutu. Dalej przyjął Komitet do wiadomości sprawozdanie o kursie blacharskim, oraz relacje o staraniach poczynionych w sprawie wycieczki rękodzielników na wystawę technologiczną w Wiedniu. Uchwalono wstrzymać się z organizowaniem wycieczki, dopóki rząd nie zapewni wydatniejszej subwencji.

Na przedstawienie Dyrekcyi Muzeum Komitet uchwalił powołać na Kierownika artystycznego sali rysunkowej przy Muzeum znanego artystę p. Czaykowskiego. Następnie na wniosek rm. dr. Benisa uchwalono poczynić staranie o uzyskanie wydatniejszej pomocy dla Instytutu z nadzwyczajnego kredytu w kwocie 800,000 wstawionego do budżetu Państwa na cele popierania drobnego przemysłu.

Dalej wybrano jednogłośnie prezydenta Dr. Leo Delegatem Gminy i Instytutu do przybocznej Rady państwowej dla popierania drobnego przemysłu w Wiedniu. W końcu uchwalono wezwać Dyrekcyę Muzeum, by szczegółowy program, i szkice budowy now. gmachu dla Muzeum i Instytutu przedłożyła Komitetowi najpóźniej do końca lutego br.

— UCZCZENIE JUBILEUSZU RZĄDOW CESARZA. Wczoraj pod przewodnictwem I wiceprezydenta dra Szarskiego, odbyło się posiedzenie Komisji jubileuszowej dla uczczenia 60 rocznicy rządów cesarza. Komisja uchwaliła zaproponować Radzie miasta na ten cel kwotę 100.000 K. Z kwoty tej 70.000 K. przypaść ma na założenie biblioteki i czytelni, reszta 30.000 K. podziel. ma zostać i pójść w połowie na kolonję wakacyjną w Kochanowie, w drugiej połowie na kolonję wakacyjną w Rabce. Referentem tej sprawy Komisja wybrała radcę m. dra Domańskiego.

— KRONIKA POLICYJNA. Agent policyjny p. Czupil, wyśledził i przyaresztował trzech włamywaczy: 18 letniego Edwarda Bulata z Budzanowa, który przybierał nazwiska Jana Łopatki, Wojciecha Kowalika lub Karola Zielińskiego oraz 20-letniego Wojciecha Godzika kryjącego się pod nazwiskami: Wojciecha Zwięźniałego lub Jana Morowca, wreszcie jako trzeci znalał się pod kluczem Piotr Tylko, liczący lat 17. Trójka ta dotąd popełniła cztery kradzieże z włamaniem.

Na dworcu kolejowym aresztowano wczoraj 28-letniego Michała Kłaka, rzekomego kelnera ze Lwowa. Kłak okradł dwóch powracających z Ameryki, zabierając jednemu port monetkę z kwotą 82 kor., drugiemu 40 kor. Prowadzony na policję jednego z poszkodowanych pobił; w kaźni policyjnej wytłukł pięście szyby.

Adama Raciaka 17-letniego terminatora kapeluszniczego przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży flaszek w agencji piwa p. Antoniego Tylki. Raciak kradzione flaszki sprzedawał po 4 hal. w szynku Friedmanowej przy ul. Mostowej. Poszkodowany p. Tylko utrzymuje, że flaszki ginęły mu już od dłuższego czasu, a liczbę skradzionych podaje na kilka tysięcy:

W aresztach policyjnych znajdowało się w ciągu dnia wczorajszego 106 aresztowanych.

— O TEATR POZNAŃSKI. Z Poznania donoszą nam: Pogłoski o objęciu sceny poznańskiej przez artystę teatru lwowskiego p. Lelewicza, są bezpodstawne. Sprawa ta rozstrzygniętą zostanie dopiero za kilka tygodni, a wśród kilkunastu ubiegających się kandydatów, ma niewątpliwie największe szanse znakomity artysta p. Roman Żelazowski.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE NA PROWINCYI.

W niedzielę dnia 2 lutego:

Nowy Sącz. Maryan Morolewski: „Cyd" Wyspiańskiego; studyum porównawcze (sala Towarzystwa kasynowego, g. 5).

Rzeszów. Dyrektor Dr. Mieczysław Warmski: Pamięć i wyobraźnia (sala „Sokoła" godz. 4.)

Tarnów. Prof. Dr. Zygmunt Tarliński: O Hugonie Kołłątaju (sala kasynowa, godz. 5.)

Wieliczka. Prof. Jan Magiera: Rozwój języka polskiego (sala teatralna, godz. 4).

Zakopane. Radca szkol. Dr. Czesław Pieniążek: Mesyanizm za czasów Mickiewicza: (sala „Hotelu Turystów" godz. 5.),

Zator. Prof. Dr. Józef Flach: Napoleon w poezyi (sala Rady mieiskiej: godz. 4.)

— MIANOWANIA I PRZENIESIENIA. Namiestnik przeniósł inżyniera Mieczysława Rappego z Jasła do Lwowa i adjunkta budownictwa Jana Czaczkowskiego ze Lwowa do Jasła.

Dyrekcya poczt przeniosła ofic pocztowego Juliusza Karneckiego z Dębicy do Rawy Ruskiej.

Aleksander Skrocha rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Krakowie złożył przepisaną przysięgę.

Ze świata.

WIEŚ POLSKA NA KUBIE. Korespondent pisma polskiego w Detroit „Polonii", podaje ciekawe informacye o wsi polskiej „Aurorze" na Kubie. Założycielem jej był przed półtora rokiem kolonista polski: Piotr Kachna.

„Jestem wreszcie w „Aurorze," pierwszej polskiej kolonii na Kubie — pisze korespondent „Polonii".

Pierwsze wrażenie było nadspodziewanie przyjemne, gdyż przedstawiałem sobie „Aurorę" jako osadę, położoną w lasach, bez najmniejszego życia i niewiele oznak cywilizacyi. Tymczasem zobaczyłem rolę uprawną i w za

pełnej kulturze, domki, chociaż niewielkie, lecz otoczone wieńcem różnobarwnych kwiatów ogrodowych, z daleka słychać było turkot tartaku, a wszędzie ruch i życie. Przy każdym domku kurnik, dalej piękny ogród warzywny i sad z młodemi drzewami pomarańczowemi, dalej jeszcze zagony, zasadzone tytoniem i kukurydzowe pole, wyglądające z daleka jak młody las. Zaimponowała mi szczególniej kukurydza na 8 do 9 stóp wysoka z ogromnemi kiściami, pełnemi ziarna, a obok niej śliczny tytoń, właśnie gotów do pierwszego zbioru, z liściami, któreby fabrykanta cygar wprowadzić mogły w zachwyt.

Ziemia sama o wyglądzie ciemnej czekolady słynną jest nawet na Kubie z urodzajności, dlatego też nasi polscy koloniści w jednym roku bez gruntownego karczowania i specyalnych narzędzi rolniczych, potrafili dziewiczy las obrócić w żyzne pola i zieleniejące ogrody.

Ludzie nasi nabierają coraz więcej praktyki i doświadczenia — wiedzą, co jest dla nich najkorzystniejszem do sadzenia. Zaczynają od sadzenia jarzyn na własne potrzeby lub drobną sprzedaż, sieją kukurydzę, lecz żaden nie zapomni o chociażby małym zagonie tytoniu.

Żaden z kolonistów nie zapomniał także o sadzeniu drzewek pomarańczowych gdyż te w przyszłości będą jego największym majątkiem. Drzewka sadzone dwuletnie przyjęły się znakomicie, tak. że za dwa lata można się już z nich spodziewać pierwszego plonu. Pomiędzy drzewami zaś sadzą tutaj wszyscy roślinę tutejszą, zwaną „yucca“, której korzeń wielki, podobny do zwyczajnych kartofli używany jest do jedzenia oraz fabrykacyi słynnego z dobroci krochmalu. Krochmal z „yucca“, nawet ręcznie wyrabiany, daje się łatwo sprzedawać po dobrej cenie, odpadki zaś fabrykacyi używane są do karmienia świń.

Płaca robotnika jest stosunkowo dosyć wysoka, gdyż płacą tu za kiepski dzień robeczy 1.25 dolara, gdy praca kubańczyka nie jest zwykle warta 25 centów dziennie“.

Telegramy.

NOWE LINIE KOLEJOWE W GALICYI.

WIEDEŃ. Ministerstwo kolei udzieliło zezwolenie na przedwstępne roboty na 1 rok adwokatowi dr Józefowi Westreichowi we Lwowie i Karolowi Pietrzykowskiemu w Krynicy dla normalnotorowej lokalnej kolei ze Stanisławowa do Jabłonki i z Krechowic do Niebyłowa, a hr. Dominikowi Potockiemu we Lwowie i przemysłowcowi Michałowi Potockiemu na techniczne roboty przedwstępne dla kolei — Rachina — Niebyłów.

O POJEDYNKI W WOJSKU.

WIEDEN. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji wojskowej, delegacji węgierskiej, oświadczył minister wojny Schoenaich, że nie jest w stanie przyrzec, czy nowe przepisy o postępowaniu honorowem jeszcze w bieżącym roku wejdą w życie. Rokowań jeszcze nie ukończono a zadowalniające ich załatwienie nie jest zawisłe od ministra.

Następnie minister udzielał wyjaśnień w sprawie zamierzonych zmian w organizacji artylerji.

BUELOW o WYWŁASZCZENIU.

BERLIN. B. Wolffa donosi, że kanclerz Buelow we wczorajszej mowie w Izbie panów, po zwrocie, iż Niemcy muszą prowadzić dalej dzieło Fryderyka Wielkiego i Bismarka, powiedział co następuje: Kładę przy tem główny nacisk na wprowadzenie i umocnienie żywiołu niemieckiego, a nie na wyparcie Polaków. Przeciwnie uważam Polaków za zdolnych do tego aby się stali bardzo pożytecznemi obywatelami pruskimi, jeśliby tylko bez zastrzeżeń czuli się przy należnymi do naszej państwowości. Nie chcemy Polaków ani wypędzić ani wytępić ani też zepchnąć w szeregi proletarjatu. Jeśli prasa podnosi coś przeciwnego i jeżeli coś przeciwnego mówi się na zgromadzeniach, to powołuję się na to, co pruska monarchia przez jedno stulecie zrobiła ze swoich polskich poddanych. Nie potrzebuje tu wdawać się w szczegóły a chcę tylko jedno podnieść, że komisja kolonizacyjna spełniła oczekiwania, które do niej przywiązywano.

Kończąc swą mowę, określił Buelow w następujący sposób położenie polityczne: Położenie polityczne wobec którego stoimy jest po prostu takiem: Bez możliwości wywłaszczenia nie ma celowej polityki kolonizacyjnej. Bez polityki kolonizacyjnej utrata naszych marchii wschodnich.

PRASA ROSYJSKA O EXPOSE AERENTHALA.

PETERSBURG. Nowoje wremia, Słowo i Ruś zamieściły artykuły w tonie wielce rozdrażnionym z powodu mowy bar. Aerenthala w delegacjach węgierskich. Pisma napadają zwłaszcza na rząd austrjacki za doprowadzenie do skutku ugody austrjacko-turecko-greckiej, co do konwencji kolei bośniacko-turecko-greckich, upatrując w tem pogwałcenie konwencji międzynarodowej. Ugoda austrjacko-turecka powstała najzupełniej niespodziewanie. Minister austrjacki zapomniał jednak, że usiłowania jego, by z półwyspu Bałkańskiego odciąć łakomy kąsek dla Austrji, jest postępkiem nielojalnym względem Rosji i nie napotka sympatji, a wątpliwe jest czy wpłynie na uspokojenie ludów bałkańskich.

ZAMORDOWANIE FABRYKANTA.

WARSZAWA. Wczoraj wieczorem zamordowano tutaj Henryka Handtkego, dyrektora akcyjnej fabryki żelaza pod firmą: „Bernard Handtke i Spółka“.

PORTUGALIA W PRZEDEDNIU REWOLUCJI.

LIZBONA. Aresztowano tutaj pewnego porucznika straży cłowej i kilka inych osób. Policja wpadła na trop planowanych demonstracji. W kilku mieszkaniach dokonano rewizji domowej i skonfiskowano broń i amunicję.

ROOSEVELT W WALCE Z TRUSTAMI.

LONDYN. Do „Daily Telegraph“ donoszą z Nowego Jorku, że prezydent Roosevelt przygotowuje świeże orędzie do kongresu, w którem gwałtownie atakuje trusty i zarzuca im spekulowanie akcjami.

Rzeczy godne zwiedzenia

w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec O. F. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe“ w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

CENNIK

Izby handl. i przem. w Krakowie

Kraków, dnia 31 stycznia 1908

	Płacą		Żądają	
	w koronach			
Ruble papierowe	251	25	252	25
Marki niemieckie	117	30	117	80
Franki papierowe	95	50	96	10
20-to frankówki w złocie	19	10	19	20
4% Listy zast. prem. Banku hip.	110	—	—	—
4½% Listy zast. Banku hip.	99	—	100	—
5% Listy zast. Banku hip.	94	25	95	25
4½% Listy zast. Banku kraj.	100	—	101	—
4% Listy zast. Banku kraj.	94	75	95	75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z złoc.	96	50	97	50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. a 41-let.	97	—	98	—
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	94	25	95	25
4% Galicyjskie obligacye prop.	97	75	98	75
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	95	10	96	10
4% Pożyczka m. Lwowa	93	50	94	50
4½% Pożyczka m. Lwowa	—	—	—	—
5% Obligacye kom. Banku kraj.	—	—	—	—
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	95	50	100	50
4½% Obligacye kolejowe	94	—	95	—
Losy miasta Krakowa	97	—	103	—
Akcye Banku kred. we Lwowie	565	—	570	—
Akcye Banku hipotecz.	—	—	—	50
Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	—	—	—	25
Akcye kolei Karola Ludwika	—	—	—	—
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	568	—	572	—
4,2% wspóln. renta papierowa	97	25	97	50
4,2% wspóln. renta srebrna	97	25	97	50
4% renta koron	97	25	97	—
4% renta koron. węgierska	93	75	94	—
4% renta austr. w złocie	116	25	115	50
4% renta węgierska w złocie	112	—	111	80

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, dnia 31. I. 1908

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	689	25	Gal. karp. Tow. naft.	93	15
Węg. zakł. kred.	765	50	Oblig. węg. indemiz.	96	80
Anglobanku	291	50	Renta majowa	96	80
Unionbanku	547	50	Austr. renta kor.	93	45
Länderbanku	409	75	Węg. „ „	94	75
Bankvereinu	520	75	56 l. listy t. kr. ziem.	94	—
Bodenkredit	10	44	4% „ Banku h.	99	—
Gal. Banku hipot.	—	—	4½% „ „ „	110	75
Kolei państwow.	677	—	5% „ „ „	98	75
„ połudn.	422	—	4% „ „ kraj.	100	50
„ Elbethal	53	80	4½% „ „ „	—	50
„ Północnej	569	—	4% Gal. Obl. prop.	98	64
„ Czerniow.	602	—	4% Gal. poż. k. z 189	93	—
Alpiny	528	75	4% Poż. m. Lwowa	96	—
Rima Muranyi	24	31	Losy tureckie	185	50
Prask. Tow. żelaz.	504	75	Marki	117	75
Fabryka broni	405	—	Ruble	252	—
Tureckie tytun.	585	—	Rosyjskie pap.	90	90

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Stefan Porębski

Kraków, Rynek 32 (dawniej Schultz)

poleca: przybory do szycia i haftu, tasiemki i plecionki wszelkiego rodz., igły w największym wyborze, agrafki, szpilki podw. i pojedyncze stal. Jedwabie, włóczki, wełny, i bawełny do robót drutow. i szydełkow. a jako specyalność firmy got. monogramy haftow., jakoteż wzory do haft. tyczące

8